Ewangelia Jana

Rozdział 6

**1**. Po tych odszedł Jezus za morze Galilejskie Tyberiadzkie **2**. I podążał za Nim tłum wielki gdyż widzieli Jego znaki które czynił na którzy są słabi **3**. Wstąpił zaś na wzgórze Jezus i tam usiadł z uczniami Jego **4**. Była zaś blisko Pascha święto judejskie **5**. Podniósłszy więc Jezus oczy i zobaczywszy że wielki tłum przychodzi do Niego mówi do Filipa gdzie kupimy chleba aby zjedliby ci **6**. To zaś mówił poddając próbie go sam bowiem wiedział co miał czynić **7**. Odpowiedział Mu Filip (za) dwieście denarów chlebów nie wystarczy im aby każdy (z) nich trochę coś otrzymałby **8**. Mówi Mu jeden z uczniów Jego Andrzej brat Szymona Piotra **9**. Jest chłopczyk jeden tutaj ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie rybki ale te co jest na tak wielu **10**. Powiedział zaś Jezus uczyńcie (by) ludzie rozłożyć się było zaś trawy wiele w (tym) miejscu rozłożyli się więc mężczyźni liczbą jakby pięć tysięcy **11**. Wziął zaś chleby Jezus i podziękowawszy rozdał uczniom zaś uczniowie leżącym podobnie i z rybkami tyle, ile chcieli **12**. Gdy zaś zostali nakarmieni mówi uczniom Jego zbierzcie które pozostały kawałki aby nie coś zginęłoby **13**. Zebrali więc i napełnili dwanaście koszy kawałków z pięciu chlebów jęczmiennych które przekroczył (przekroczyły) jedzącym **14**. więc ludzie zobaczywszy jakiego uczynił znaku Jezus mówili że Ten jest prawdziwie Prorok przychodzący na świat **15**. Jezus więc poznawszy że zamierzają przyjść i porwać Go aby uczyniliby Go królem oddalił się znów na górę on sam **16**. Gdy zaś wieczór stał się zeszli uczniowie Jego nad morze **17**. A wszedłszy do łodzi wyruszyli na drugą stronę morza do Kapernaum a ciemność już stała się a nie przyszedł do nich Jezus **18**. A także morze wiatrem silnym wiejąc było burzone **19**. Przewiosłowawszy więc około stadiów dwudziestu pięciu lub trzydziestu oglądają Jezusa chodzącego po morzu i blisko łodzi stającego się i przestraszyli się **20**. zaś mówi im Ja jestem nie bójcie się **21**. Chcieli więc wziąć Go do łodzi a zaraz łódź stała się do ziemi do której odeszli **22**. Następnego dnia tłum stojący po drugiej stronie morza zobaczywszy że łódeczka inna nie była tam jeśli nie jedna ta do której weszli uczniowie Jego i że nie wszedł razem z uczniami Jego Jezus do łódeczki ale sami uczniowie Jego odeszli **23**. Inne zaś przybyły łódeczki z Tyberiady blisko (tego) miejsca gdzie zjedli chleb (nad) którym dziękował Pan **24**. Gdy więc zobaczył tłum że Jezus nie jest tam ani uczniowie Jego weszli i oni do łódek i przyszli do Kapernaum szukając Jezusa **25**. A znalazłszy Go po drugiej stronie morza powiedzieli Mu Rabbi kiedy tu stałeś się **26**. Odpowiedział im Jezus i powiedział amen amen mówię wam szukacie Mnie nie gdyż zobaczyliście znaki ale gdyż zjedliście z chlebów i zostaliście nasyceni **27**. Pracujcie nie (o) pokarm który ginie ale (o) pokarm trwający dla życia wiecznego który Syn człowieka wam da Tego bowiem Ojciec opieczętował Bóg **28**. Powiedzieli więc do Niego co mielibyśmy czynić aby wypracowaliśmy dziełami Boga **29**. Odpowiedział Jezus i powiedział im to jest dzieło Boga aby uwierzylibyście w (Tego), którego wysłał On **30**. Powiedzieli więc Mu jaki więc czynisz Ty znak aby zobaczylibyśmy i uwierzylibyśmy Tobie co robisz **31**. Ojcowie nasi mannę zjedli na pustkowiu jak jest które jest napisane chleb z nieba dał im zjeść **32**. Powiedział więc im Jezus amen amen mówię wam nie Mojżesz dał wam chleb z nieba ale Ojciec mój daje wam chleb z nieba prawdziwy **33**. Bo chleb Boga jest (Ten) który zstępuje z nieba i życie dając światu **34**. Powiedzieli więc do Niego Panie zawsze daj nam chleba tego **35**. Powiedział zaś im Jezus Ja jestem chleb życia przychodzący do Mnie nigdy nie zaznałby głodu a wierzący we Mnie nigdy nie zaznałby pragnienia kiedykolwiek **36**. Ale powiedziałem wam że i widzieliście Mnie i nie wierzycie **37**. Wszystko co daje Mi Ojciec do Mnie przyjdzie a przychodzącego do Mnie nie wyrzuciłbym poza **38**. Bowiem zszedłem z nieba nie aby czyniłbym wolę moją ale wolę (Tego) który posłał Mnie **39**. To zaś jest wola (Tego) którego posłał Mnie Ojca aby wszystko co daje Mi nic zgubiłbym z tego ale wzbudzę to w ostatecznym dniu **40**. Taka zaś jest wola (Tego) który posłał Mnie aby każdy widzący Syna i wierzący w Niego miałby życie wieczne a wzbudzę go Ja (w) ostatnim dniu **41**. Szemrali więc Judejczycy o Nim bo powiedział Ja jestem chleb który zstąpił z nieba **42**. I mówili (czy) nie Ten jest Jezus syn Józefa którego my znamy ojca i matkę jak więc mówi On że z nieba zszedłem **43**. Odpowiedział więc Jezus i powiedział im nie szemrajcie między sobą **44**. Nikt może przyjść do Mnie jeśli nie Ojciec (Ten) który posłał Mnie pociągnąłby go a Ja wzbudzę go (w) ostatecznym dniu **45**. Jest które jest napisane u proroków i będą wszyscy nauczeni (przez) Boga każdy więc (ten) który usłyszał od Ojca i który przyjął pouczenie przychodzi do Mnie **46**. Nie gdyż Ojca ktoś widział jeśli nie będący od Boga Ten widział Ojca **47**. Amen amen mówię wam wierzący we Mnie ma życie wieczne **48**. Ja jestem chleb życia **49**. Ojcowie wasi zjedli mannę na pustkowiu i umarli **50**. ten jest chleb z nieba zstępujący aby ktoś z Niego zjadłby i nie umarłby **51**. Ja jestem chleb żyjący z nieba który zstąpił jeśli ktoś zjadłby z tego chleba będzie żyć na wiek a chleb zaś który Ja dam ciało moje jest które Ja dam za świata życie **52**. Walczyli więc między sobą Judejczycy mówiąc jak może On nam dać ciało zjeść **53**. Powiedział więc im Jezus amen amen mówię wam jeśli nie zjedlibyście ciała Syna człowieka i napilibyście się Jego krwi nie macie życia w sobie **54**. Jedzący moje ciało i pijący moją krew ma życie wieczne a Ja wzbudzę go (w) ostatecznym dniu **55**. Gdyż ciało moje prawdziwie jest pokarm a krew moja prawdziwie jest napój **56**. Jedzący moje ciało i pijący moją krew we Mnie trwa a Ja w nim **57**. Jak wysłał Mnie żyjący Ojciec a Ja żyję dzięki Ojcu i jedzący Mnie i ten będzie żyć przeze Mnie **58**. To jest chleb z nieba który zstąpił nie tak, jak zjedli ojcowie wasi mannę i umarli jedzący tym chlebem będzie żył na wiek **59**. Te powiedział w zgromadzeniu nauczając w Kapernaum **60**. Wielu więc wysłuchawszy z uczniów Jego powiedzieli twarde jest to słowo kto może go słuchać **61**. Wiedząc zaś Jezus w sobie że szemrzą o tym uczniowie Jego powiedział im to was gorszy **62**. Jeśli więc widzielibyście Syna człowieka wstępującego gdzie był wcześniej **63**. Duch jest ożywiający ciało nie pomaga nic wypowiedzi które Ja mówię wam duch jest i życie jest **64**. Ale są pośród was tacy którzy nie wierzą wiedział bowiem od początku Jezus kim są nie wierzący i kim jest (ten) który wyda Go **65**. I mówił dla- tego powiedziałem wam że nikt może przyjść do Mnie jeśli nie byłoby które jest dane mu od Ojca mojego **66**. Przez to wielu poszło uczniów Jego do tyłu i już nie z Nim chodziło **67**. Powiedział więc Jezus (do) dwunastu czy i wy chcecie odchodzić **68**. Odpowiedział więc Mu Szymon Piotr Panie do kogo odejdziemy przesłania życia wiecznego masz **69**. A my uwierzyliśmy i poznaliśmy że Ty jesteś Pomazaniec Syn Boga żyjącego **70**. Odpowiedział im Jezus nie Ja was dwunastu wybrałem a z was jeden oszczerca jest **71**. Mówił zaś (odnośnie) Judasza Szymona Iskarioty ten bowiem zamierzał Go wydać jeden będąc z dwunastu

Textus Receptus Oblubienicy - Ewangeliczny Przekład Nowego Testamentu